

Na dworcu w Przemyślu 01.03.2022

Byłem dzisiaj przez dwie godziny wolontariuszem – z przypadku. Byłem na budowie Sądu Rejonowego w Przemyślu, a obok jest dworzec PKP. Byłem w pomarańczowej kurtce nadzoru, w kolorze ubrania jak inni wolontariusze i służby pomocowe, stąd zaraz po przyjeździe na dworzec obcokrajowcy zaczęli mnie pytać o różne rzeczy, w różnych językach.

Najczęściej potrzebują prostej pomocy; zakup karty SIM (kupiłem dla młodzieńca z Gwinei), miejsce na doładowanie telefonów, zakup bezkosztowego biletu (wszystkie bilety na podróże po UE są dla nich darmowe), wytłumaczyć rozkład jazdy pociągów, pokazać gdzie jest kantor walutowy. Przez dwie godziny wszystko to opanowałem i mogłem im coś pomóc. Jest bardzo dużo ludzi: śpiących, jedzących posiłki (ciągła dostawa posiłków, herbaty, kanapek). Czekają na transport i na pociągi. Nie ma paniki, ale płacz to widziałem. Są bardzo wdzięczni za każdy okazany gest pomocy, ukierunkowania i pokazania np. gdzie jest peron nr 2, jak wrócić do Lwowa – pytał młody chłopak. Widać u podróżnych totalne zmęczenie.

*opracowanie i zdjęcia Bolesław Pałac
wiceprezes Oddziału Rzeszowskiego SEP
członek Zarządu Głównego SEP*



dużo dzieci, wiele osób śpi



zakup biletu w ICC do Krakowa (potem do Bratysławy) dla tej pani



zakup karty SIM dla młodzieńca z Gwinei